

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 4 LISTOPADA.

N^o 83

ROK 1849.

USTAWA O PODATKU OD CUKRU WYRABIANEGO W KRÓLESTWIE.

(Ciąg dalszy.)

R O Z D Z I A Ł III.

O sposobie poboru podatku.

§. 15. Dla oznaczenia wysokości podatku, przypadającego od każdej fabryki cukru z buraków, obrachowuje się ilość mączki cukrowej, otrzymywanej się mogącej w tejże fabryce z pierwszego surowego soku w ciągu doby czyli 24 godzin, sposobem przybliżonym.

Za zasadę do tego obrachowania przyjmuje się:

- a) średnia proporcja mączki cukrowej zawierającej się w berko-
weu (10 pudów czyli 400 fun.) buraków oczyszczonych z ziemi,—i,
- b) liczba, siła, objętość rozmaitych przyrządów i aparatów, uży-
wanych do otrzymania pierwszego surowego soku z buraków.

Dla jednostajnego w tym względzie postępowania władz wyko-
nawczych, przepisuje się następujący porządek do obrachowywania
opłaty skarbowej:

1) Średnia proporcja mączki w każdym berko-
weu oczyszczonych z ziemi, naznacza się na lat pięć, bez zmiany, po 3%
wagi buraków, czyli po 12 funtów białej mączki.

2) Podług tego trzech-procentowego naznaczenia proporcji mącz-
ki cukrowej w burakach, wynajduje się wyrobek na jedną dobę w
każdej fabryce, ze względu na to, czyli wydobywanie pierwszego
surowego soku odbywa się sposobem maceracji zimną lub gorącą
wodą, lub też siłą prass, w sposób jak następuje:

1. Przy maceracji zimną wodą. Tu używają się tak nazwane ko-
leje (partje) produkcji. Każda taka kolej składa się zwykle z 6 do 8
kadzi mających, nie licząc watorów, wysokości arszyn jeden, a śred-
nicy arszyn jeden i pięć werszków. Wyrób na dobę każdej takiej
kolei, przyjmuje się na 18 berkowców (180 pudów) buraków, wy-
obrażających podług powyższego trzech-procentowego naznaczenia 5 1/2
pudów białej mączki cukrowej na dobę.

U w a g a. Przyjmuje za prawidło to obliczenie produkcji jednej
kolei normalnej; według niego należy obliczać siłę kadzi innych roz-
miarów, gdzie się one okażą, podług ilości cieczy, w każdej takiej
kadzi, w porównaniu z objętością kadzi wyżej opisanego normalnego
rozmiaru.

II. Przy maceracji gorącą wodą. Gdzie system maceracji gorącą
wodą jest przyjęty, należy odbyć przede wszystkim próbę przez trzy
doby w początkach fabrykacji, kiedy też fabrykacja jest już w pełnym
biegu, w obecności Urzędnika Kontrolnego. Podług tej próby usta-
nawia się średnia ilość berkowców, używanych na dobę, a z niej
znowu ilość mączki cukrowej białej, w stosunku trzech-procentowej
normy znajdowania się mączki w burakach.

Raz ustanowiona wysokość wyrobu dziennego dla każdej kolei
(partji) kadzi do maceracji gorącej służących, trwać ma za miarę i
do lat następnych, dopóki kadzie, do tych kolei należące, nie zostaną
zmienione.

III. Przy prassach należy mieć uwagę na następujące okolicz-
ności:

1) W fabrykach używających prass hydraulicznych, przyjmuje się
średnica cylindra za miarę do oznaczenia, według siły ciśnienia, licz-
by berkowców codziennego wyrobu, mianowicie:

a) dla prassy 9 calowej, 25 berkowców buraków, wyobrażają-
cych podług zasady wyżej przyjętej 7 1/3 pudów białej mączki cu-
krowej;

b) dla prassy 10-calowej, 30 berkowców, wyobrażających 9 pu-
dów białej mączki cukrowej;

c) dla prassy 12 calowej, 40 berkowców, wyobrażających 12
pudów białej mączki cukrowej.

U w a g a. Jeżeli w których fabrykach znajdują się prassy hy-
drauliczne z cylindrami mniejszej średnicy, jak np. 8, 7 lub 6 calami,
w takim razie Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, na zasa-
dzie opisu tego rodzaju prass, naznaczy dla nich normę jednodniowe-
go wyrobu buraków niższego stopnia.

2) W fabrykach używających do wyciskania soku z buraków,
prass mechanicznych, jako-to: szrubowych, klinowych, walcowych
i t. p., wyależenie dziennego wyrobu ilości buraków dla każdej z
nich następuje po próbie, przez trzy doby trwającej w początkach fa-
brykacji, kiedy też fabrykacja jest już w pełnym biegu, w obecności
Urzędnika Kontrolnego, biorąc przecięcie z trzech-dniowego wycisku
soku i naznaczając według tego dla każdej prassy ilość berkowców
dziennego wyrobu, a następnie ilość białej mączki cukrowej, w sto-
sunku przyjętej 3-procentowej normy znajdowania się mączki w bu-
rakach.

Raz ustanowiona wysokość wyrobu dziennego dla tego rodza-
ju prass, trwać ma za miarę i do lat następnych, dopóki prassy te
nie będą zastąpione innemi.

Rezultaty prób odbytych dla ustanowienia średniego jednodnio-
wego wyrobu dla rozmaitych aparatów, wymienionych wyżej, przy
maceracji gorącej i przy prassach, w ustępie 2-m, jakoteż ustanowie-
nie na zasadzie tych rezultatów normy do podatku, będą przedstawia-
ne przez pośrednictwo Rządów Gubernjalnych do przejrzenia i po-
twierdzenia Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, i po po-
twierdzeniu dopiero służyć będą za zasadę do obrachunku podatku.

Podług tych samych zasad, obliczony być ma podatek od mącz-
ki cukrowej białej, z innych jeszcze prócz buraków roślin, pierwia-
stek cukru zawierających, wyrabianej.—Przed przystąpieniem wszakże
do takiej fabrykacji potrzeba udać się do Kommissji Rządowej Przy-
chodów i Skarbu o ustanowienie ilości mączki cukrowej białej, jaka
rachować się ma z każdego berkowca takich roślin.

§. 16 W przeciągu czasu od dnia podania deklaracji, dla uzyska-
nia pozwolenia na fabrykację, aż do dnia wydania takowego pozwo-
lenia, Naczelnicy Powiatów delegować mają urzędników na objazd
fabryk, znajdujących się w ich Powiatach.—Urzędnicy ci obowiąz-
kami są:

1) Poświadczać liczbę i rodzaj przyrządów do wyrabiania suro-
wego soku w fabrykach użyć się mających.

2) Przyłożyć na szpagacie pieczęcie urzędowe do tarek i do krajalnic, gdzieby te przyrządy nie były poprzednio opieczętowane, w takim sposobie, ażeby bez odjęcia pieczęci lub przerwania szpagatu, cylindry wewnętrzne mogły być do reparacji lub przerobienia wyjęte, a wszelako tarki i krajalnice nie mogły być do fabrykacji użyte.

Jeśliby w fabryce znajdowała się wielka liczba kadzi do mace-racji zimnej, lub większa liczba prass, a posiadacz fabryki zadekla-rował, iż zamierza mniejszą liczbę kadzi lub prass używać, w takim razie wszystkie kadzie, i prassy od fabrykacji wyłączone, powinny być opieczętowane.

§. 17. Gdy czas rozpoczęcia fabrykacji zbliżać się będzie, po-siadacz fabryki mający już do niej pozwolenie, winien zawiadomić Naczelnika Powiatu o dniu, w którym rozpocznie fabrykację, ażeby on mógł wcześniej delegować urzędnika do odjęcia pieczęci od tarek i krajalnic.

Zawiadomienie takowe złożonem być ma przynajmniej na dwa tygodnie przed dniem do rozpoczęcia fabrykacji przeznaczonym. Od-jęcie przez urzędnika pieczęci nastąpić ma protokularnie.

W razie nieprzybycia Urzędnika na oznaczony dzień, posiadacz fabryki lub zarządzający nią, mocen jest wezwać miejscowego Kon-trollera fabryki, a gdzie tego nie ma, miejscowego Wójta Gminy lub Burmistrza, dla odjęcia w jego obecności pieczęci od tarek i krajal-nie i spisania téj czynności protokołu, w którym mają być wymie-nione, dzień i godzina odpieczętowania rzeczonych aparatów i roz-poczęcia fabrykacji. Protokół ten podpisany być winien, prócz przy-zwanych osób, przez posiadacza fabryki lub zarządzającego nią i star-szego majstra.—Gdy właściwy urzędnik do fabryki przybędzie, dorę-czyć mu należy takowy protokół, dla przedstawienia go Naczelnika-wi Powiatu.

Gdyby zaś, ani Kontroler miejscowy, ani Wójt Gminy lub Bur-mistrz nie mógł na czas przybyć do fabryki, posiadacz fabryki, lub lub zarządzający nią, mocen jest sam odjąć pieczęcie od wspomni-onych aparatów i donieść niezwłocznie Naczelnikowi Powiatu o da-cie rozpoczęcia fabrykacji, pozostawiając fabryce Kopię tego doniesie-nia przez siebie poświadczoną, dla okazania jęj urzędnikowi w razie jego przybycia.—Naczelnik zaś Powiatu, po otrzymaniu doniesienia, wyśle do fabryki a najdalej w dwóch lub trzech dniach, Urzędnika, dla sprawdzenia rzetelności tegoż doniesienia.

§. 18 Posiadacz fabryki winien również zawiadomić Naczelnika Powiatu o dniu, w którym zamierza ukończyć krajanie lub tarcie bu-raków, ażeby na ten dzień mógł być znowu delegowany Urzędnik do opieczętowania tarek i krajalnic.

Zawiadomienia takowe uczynione być mają przynajmniej na dni 10 przed terminem do ukończenia krajania lub tarcia buraków ozna-czonym.

§. 19. Urzędnicy delegowani odejmują pieczęcie od tych tylko tarek i krajalnic, których porządkowe numera zamieszczone są w po-zwoleniach, tak pierwotnie jak dodatkowo wydanych.

§. 20 Urzędnicy za spóźnienie z własnej ich winy, na oznaczo-ny termin do opieczętowania tarek i krajalnic, oraz za wszelkie po-siadaczom fabryk lub ich majstrom z zamiarem czynione uciążenia, ulegać będą odpowiedzialności, według kodexu karnego.

§. 21. Przypadająca z każdej fabryki opłata podatku wyrachowy-wa się od daty odjęcia pieczęci od tarek i krajalnic, do daty przyło-żenia ich napowrót, za każdy dzień fabrykacji według wskazanej w §. 15 normy, stosownie do liczby i rodzaju i przyrządów używanych do otrzymania pierwszego surowego soku.

§. 22. Z obrachunku niewyłączają się dni niedzielne, z świąt zaś uroczystych, te tylko wyłączyć należy, które w deklaracji zostały od fabrykacji wyłączone i rzeczywiście w nich fabrykacja miejsca nie miała.

§. 23. Uwolnienie od opłaty podatku za inne przerwy w fabry-kacji, może mieć miejsce w tym tylko przypadku, jeśli nastąpiło ze-psucie się przyrządów, pociągające za sobą przerwę w fabrykacji dłuższą nad dni cztery, i o niem posiadacz fabryki doniósł Naczeln-ikowi Powiatu najdalej w dniach trzech.

Wszelako posiadacz fabryki może żądać opieczętowania jednej lub kilku kadzi albo prass, bądź do użycia niezdatnych, bądź niepo-trzebnych obok czynności innych przyrządów, a w takim razie obo-wiązany jest od nich uiścić opłatę podatku, za te tylko dni, przez które czynnemi były.

Posiadacz fabryki może jeszcze w ciągu trwania fabrykacji, żądać odjęcia pieczęci od tych przyrządów, które na jego własne doniesie-nie opieczętowane zostały.

§. 24. W czasie nieczynności fabryki, między dniem 15/27 marca a 15/27 sierpnia, dozwala się odejmować pieczęcie tak od tarek i kra-jalnic jak i od innych przyrządów, na zasadzie §§ 9, 16, 18 i 23, opieczętowanych, jeśli zachodzi potrzeba oczyszczenia ich lub napra-wy, nawet bez obecności Urzędnika:—wkłada się jednak na posiada-czy fabryk konieczny obowiązek, ażeby do tarek i krajalnic były na-powrót przyłożone pieczęcie urzędowe najpóźniej do dnia 25 sierpnia (6 września), względem czego do Naczelników Powiatowych wcześniej zgłaszać się mają.

§. 25. Każda tarka lub krajalnica znaleziona w fabryce bez pie-częci Urzędowej po d. 25 sierpnia (6 września) za używaną potajem-nie będzie uważana i podchodzi pod przepis § 37 niniejszej Ustawy.

§. 26. Oprócz tarek i krajalnic oraz innych przyrządów, które pieczętują się stosownie do §§ 9 16, 18, i 23, i ulegają wyżej opisa-nym formalnościom, posiadacze fabryk wolni są od wszelkich ograni-czeń co do innych swoich operacji. Mogą przeto według swęj woli używać potrzebnych przyrządów do oczyszczenia, zgęszczania i wy-ważania soku, do krystalizowania i oczyszczania mączki cukrowej, tu-dzież do przegotowywania syropu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie.

W skutek odbytych w dniach 2/14 3/15 i 4/16 czerwca r. b. examiniów z praktyki gospodarskiej, następujący uczniowie Instytutu otrzymali Patenta na wykształconych gospodarzy:

1. Bielawski Alexander. 2. Biernacki Władysław. 3. Bamberg Teodor. 4. Bujakiewicz Heronim. 5. Cissowski Tomasz. 6. Czarniecki August. 7. Dobiecki Wincenty. 8. Daszewski Henryk. 9. Gołtembiowski Ignacy. 10. Gawroński Edward. 11. Heinrich Władysław. 12. Hermanowski Symforjan. 13. Jabłoński Walenty. 14. Izdebski Władysław. 15. Jezierski Zygmunt. 16. Kosiński Wincenty. 17. Kryński Abdon. 18. Kaczkowski Kwiryn. 19. Kuszel Teodor. 20. Kaniewski Stanisław. 21. Lechowski Władysław. 22. Lebelt Wilhelm. 23. Leopold Antoni. 24. Ławicki Stanisław. 25. Łaski Julian. 26. Leski Gustaw. 27. Lesiewski Konstanty. 28. Maciński Alexander. 29. Mittelstaedt Alexander. 30. Niewęglowski Władysław. 31. Nakwaski Jan. 32. Opitz Wilhelm. 33. Phul Henryk. 34. Peters Jan. 35. Plewiński Felix. 36. Przystojecki Roman. 37. Poths Adolf. 38. Rejosztein Edward. 39. Rzączyński Onufry. 40. Roztropowicz Hanibal. 41. Rychter Alexander. 42. Szczypiorski Henryk. 43. Sieroszewski Leopold. 44. Szyndler Antoni. 45. Sze-lągowski Czesław. 46. Słupski Władysław. 47. Taczanowski Włodzimierz. 48. Wiśniewski Felix. 49. Wilkoszewski Teodor. 50. Wo-łowski Xawery. 51. Wejt Karól. 52. Zembruski Antoni. Z po-wyżej wspomnianych uczniów, Roztropowicz Hanibal w nagrodę za-uzyskanie stopni celujących z zaletą na examinie praktycznym, otrzy-mał medal srebrny.

O czém, na mocy rozporządzenia Władzy Wyższej, podaje się do publicznej wiadomości, z nadmienieniem że Patenta mogą być odebrane w Kancelarji Instytutu.

Marymont dnia 13/30 października 1849 roku.

Radca Stanu M. *Oczapowski.*

Sekretarz Instytutu, *Erläcki.*

Niektóre postrzeżenia w hodowaniu świń.

(z Tygodnika Rol. Przem. Lwow.)

Nie we wszystkich stosunkach gospodarskich można się cho-
wem a jeszcze mniej tuczeniem świń na wielki wymiar zajmować.
Aby tym przemysłem osiągnąć większy czysty dochód, musi on być po-
łączony z innym przemysłem gospodarskim, którego odpadki przez
karmienie zwierząt zużyć się dadzą. W obszarach, gdzie jest wiel-
ka produkcja zboża, gdzie jest dużo zgonin, pośladków i t. p., obser-
wa dębowe lasy i t. p. tam chów świń może być bardzo zyskowy.

Gdzie stosunki miejscowe i gospodarskie są potemu, a hodo-
wla świń zawodzi w spodziewanych korzyściach, winą tego jest nie-
zawodnie zbyt oszczędne żywienie tych zwierząt za młodu. Zwier-
zęta te, gdy są po odsadzeniu zamizerowane, potrzebują dwa a cza-
sem trzy lata do osiągnięcia zwyczajnego wzrostu. Rzecz jasna, że
wtedy, nietylko jest czas stracony, ale i tę odrobinę karmy, które się
im dawało, pożytku przynieść nie mogło, ponieważ zwierzę młode,
daną ilość karmu przez dwa lub trzy lata spożyć może w jednym
roku, wtedy o $\frac{2}{3}$ części mniej do niezbędnego utrzymania się przy
życiu, reszta zaś idzie na powiększenie jego ciała i o tyle wyrość po-
winno w jednym roku przy dobrém utrzymaniu, ile wyrasta po trzech
latach przy zbyt małej ilości karmy. Przedłużony zatem karm na
utrzymaniu zwierzęcia przeszkadza doskonalszemu rozwinięciu ciała.

Doświadczenia uczynione w tej mierze przez p. Pirnej stwier-
dziły to zupełnie. „Wziąłem,“ mówi on, „dwa warchlaki po 6 mie-
sięcy, każdy ważący po 100 funtów, do karmnika, ale żadną miarą
nie mogłem ich doprowadzić, od maja do listopada, do wagi 180
funtów; jeden doszedł tylko do 170 funtów. Tymczasem trzech
innych ważących tylko po 30 funtów każdy, w równym przeciągu
czasu i tej ilości karmu doprowadziłem do wagi 170 i 180 funtów.

3 warchlaki po 30 funtów dały więc 510 funtów.

odtrącić od tego pierwotną ich wagę. 90 funtów.

zostaje przyrostku za utrzymanie 420 funtów.

2 wieprze po 100 funtów dały 340 funtów.

odtrącić z tego pierwotną wagę 200 funtów.

zostaje przyrostku za utrzymanie . . . 140 funtów.

Dodać tu trzeba, że trzy warchlaki po 30 funtów wagi nie zja-
dły w pierwszych trzech miesiącach i połowy tego co wieprze po 100
funtów wagi, tak, że z ilości dla nich przeznaczanego karmu czwar-
tego warchlaka wykarmić i w sierpniu już sprzedać mogłem.

Z tego więc pokazuje się, że warchlak z danej ilości karmu
tym więcej osadza mięsa (więcej przyrasta) im jest młodszy, im wię-
cej ma rość. To się zaś tym sposobem dzieje: małe ciało mniej
traci na zużyciu przez działanie funkcji żywotnych, mniej też potrze-
buje pożywienia do skompensowania zużytych części ciała, następ-
nie więcej stracić może na jego zwiększenie; oprócz tego wzrastają-
ce funkcje żywotne silniej działają na masę strawioną karmu i na
pomnożenie ciała, czyli produkcję mięsa, bez osadzenia tłuszczu.

Ażeby więc przy chowie świń jak najwięcej oszczędzić karmu,
albo lepiej: z podanej ilości karmu jak największą na nich uzyskać
ilość mięsa, należy zachować następujące prawidła:

1. Już od prośnej lochy potrzeba, żywić ją dobrze, działać na
ją jęć płód, aby go nietylko dobrze wykształciła ale skoro się oprosi,
miała obficie mleka do wykarmienia prosiąt.

2. W miarę, gdy z maciorą prosięta jeść zaczną, zwiększać
trzeba przeznaczony dla niej karm i tak go złożyć, ażeby do ich po-
myślnego wzrostu przyczynił się; gdy zaś prosięta ssać przestaną,
trzeba karm tak zastosować aby w rozwijaniu się nie ucierpiały.

3. Od chwili gdy same żywić się muszą, karm dla nich dawany
być ma wzrastającej progressji i to w częstych podziałach, nie w
zbytnych porcjach, aby uniknąć przesylenia; równie i to przestrzegać,
aby karm dawany im był w czystym naczyniu: bo jakkolwiek to
zwierzątko nieczyste, kwas pochodzą z czepnięcia się cząstek pokarmo-
wych szkodliwie działa na ich zdrowie i przeszkadza wzrostowi.
Przedewszystkiem lubią często przemienny karm, czy płynny czy

zwięzły i najlepiej trawią w ciągłym ruchu, na świeżem powietrzu.

4. Im sporzej prosiaki rosną, tym stosunkowo mniej przybiera-
ją w progresji wzrostu wagi, tym więcej do zupełnego wykształce-
nia zbliżają się. Z tego doświadczenia wypływają następujące zasady:

a) Kto chce osiągnąć prędszy przyrostek mięsa, powinien war-
chlaki przed zupełnem ich wykształceniem jak najlepiej żywić. b)
kto zaś chce mieć z nich jak najwięcej tłuszczu, powinien czekać do-
póki całkiem nie wykształcą się i największą w mięsie, przez stoso-
wne użycie, uzyskają wagę.

5. W karmieniu wieprzów z tego prawdziwy zysk, gdy się do
tuczenia takich żyje materiałów; więcej celowi odpowie jeżeli goto-
wane i na papkę rozrobione dawać się będzie wieprzom; jeszcze le-
piej wypłaca się, jeżeli w kwaskowy ferment zostaną doprowadzone,
wtedy bowiem są strawniejsze.

6. Paszenie trzody chlewniej na ścierniskach lub po lasach, jest
wtedy z korzyścią, jeżeli się mogą do sytu najeść i w domu przez
datek karmu do reszty apetyt zaspokoić, inaczej utrzymać się mogą
przy życiu ale należyte wykształcenie ciała tylko w dłuższym prze-
ciągu czasu nastąpi, co niepowinno być zamiarem wyrozumowanego
gospodarza; jego celem jest jak najrychlejsze wypłacenie się zwierzę-
cia za miane około niego staranie; jeżeli inaczej postępuje, gospoda-
ruje ze szkoda.

To zdawać się będzie trudnym do wykonania, atoli tylko racjo-
nalnym postępowaniem można z chowu tych zwierząt wyższe osią-
gnąć korzyści, niż się je dotąd osiągało. Gospodarstwo wyrozumo-
wane jest sztuką, potrzebuje wielkich poświęceń w nauce i nakła-
dach ale i w osiągniętych pożytkach daleko się więcej nagradza.

Makuchy rzepakowe jako nawóz.

Gazeta agronomiczna zamieszcza najnowsze doświadczenie po-
czynione z makuchami do użyznienia roli. Podług tych doświadczeń
okazało się, że w porze wilgotnej lepiej jak w suchej na roślinność
działają. Najlepiej działają na glinkach a szczególnie na drugi z ko-
lei przypadający zasiew. Na aker saski (1=207 sążni), najwięcej
dać można 4 centnarów, co po redukcji stosunku centnarów do na-
szej wagi i miary połowej, wypadłoby na nasz morg około 16 ce-
ntnarów.—Rozdrobnione makuchy rozrzucają się równo na roli i je-
żeli dane są pod pszenicę należy je podorać i zaraz ziarno siać.
Pszenica udaje się wyborna pod względem ziarna i słomy. Strzedz
się atoli, ażeby ich miejscami grubo nierozrzucić, albowiem ziarno, z
powodu zaskorupienia się roli przez stłuszczenie ziemi z trudnością
się przekłuwa. W ogólności, zebrano z użycia tego nawozu nastę-
pujące postrzeżenia: 1) Rozwinięcie roślin kłosisłych, na ziemi cie-
płej i lekkiej jest różne. 2) W czasie posuszonym skutki te są słab-
sze jak w porze wilgotnej. 3) Najlepiej udaje się po tym nawozie
pszenica ozima. 4) Przy odpowiedniem powietrzu to jest: ani zbyt
suchem ani zbyt mokrem, udadzą się po nich także dobrze jare za-
siewy. 5) W ciężkiej glebie bywa nader dobry zbiór pszenicy. 6)
Nietrzeba od razu wiele tegoż nawozu rozrzucać. 7) Gdy się użyło
na kilka po sobie następujących zasiewów tego nawozu, to trzeba po
nim nawieść pole kompostem, do którego składu wchodzi popiół i
ziemia torfowa. 8) Makuchy te działają zgubnie na wszelkie insekta.
9) Na turnips i inne tego rodzaju rośliny działają bardzo pomyslnie.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Londyn 27 października. Dowozy angielskiej i zagranicznej
pszenicy od poniedziałku dość były umiarkowane. Żądanie pszenicy
zagranicznej bardzo jest ograniczone; tylko ceny starej pszenicy no-

